

Doświadczenie wolności duchowej w *Dzienniku* bł. Anieli Salawy

Wczytując się w teksty mistyków, niejednokrotnie dostrzegamy, jak Bóg wprowadza ich, wręcz wypracowuje w nich nową wrażliwość, jak pogłębia rozumienie tajemnicy człowieka i rzeczywistości nadprzyrodzonych.

Dotyczy to również bł. Anieli Salawy, która zostawiając po sobie zapis łask w *Dzienniku*, pozostawia świadectwo tej pracy Boga. Antropologia „studni duszy” czy teologia dziecięctwa Bożego, czy rozumienie natury cierpienia pozwalają dostrzec dojrzały „szlif” łaski.

Jednym z tematów, którym warto się przyjrzeć w lekturze *Dziennika* jest wolność.

Wolność należy do najważniejszych kategorii w dziedzinie nauki o człowieku, w zachowaniu podmiotowości i konkretnym działaniu, czy to zewnętrznym, czy wewnętrznym. Z jednej strony, mówi się o niej jako możliwości otwarcia się, podjęcia lub odmowy wobec czegoś, co możliwe jest do wyboru. Ostatecznie człowiek może uczestniczyć w tym, co wybrał. Z drugiej strony, mówimy o niezależności, braku nacisku na podejmowanie decyzji.

Wolność w sensie duchowym, to z jednej strony wydobyć spod dominacji zła i grzesznych struktur zalegających nasze wnętrze (skaza grzechu pierworodnego), a z drugiej – wolność w miłości i uwolnienie jej dla Boga. Formuluje się to na zadania wypracowania wolności od grzechu (najpierw ciężkiego, następnie powszedniego), wolności od wpływu nieewangelicznej mentalności (tego świata), wreszcie radykalnym uwolnieniu heroicznej miłości. Wtedy wolność opiera się o łaskę i staje się wolnością dzieci Bożych (zob. Ga 5, 1).

Wolność Boga

Mówiąc o wolności najpierw wskażmy wolność Boga. Bóg jest wolny w tym sensie, że jest absolutnym suwerenem i niczym nieograniczonym podmiotem działania. W Piśmie Św. znajdujemy prawdę o tym, że Bóg stworzył świat niezależnie od nikogo, jak i rozpoczął historię zbawienia w nieprzymuszony sposób. O wolności Boga względem natury znajdujemy pouczenie psalmisty: „Cokolwiek Panu się spodoba, / to uczyni na niebie i na ziemi, / na morzu i we wszystkich głębinach” (Ps 135,6). Natomiast względem człowieka – w Księdze Syracha: „Jak glina w ręce garncarza, / który ją kształtuje według swego upodobania, / tak ludzie są w ręku Tego, który ich stworzył [...]” (Syr 33,13).

Bóg w sposób wolny wybiera poszczególnych ludzi czy narody, jednych czyni bardziej uprzywilejowanymi. I tak wybrał naród hebrajski i zawarł z nim przymierze. Jak to określa Pismo, „uczynił różnicę” (Wj 11,7), wyróżniając go spośród innych narodów. Podobnie w życiu duchowym, mimo że wszyscy są powołani do zbawienia, Bóg wybiera sobie niektóre osoby i obdarza je szczególnymi łaskami, „według postanowienia swej woli” (Ef 1,5), co dowodzi, że wszystko „[...] sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12,11).

Wolność Boga przejawia się najczęściej w samym powołaniu człowieka, zwłaszcza do zjednoczenia mistycznego, w hojności obdarzania łaskami, w dopuszczaniu do własnych tajemnic. Przykład tego odnajdujemy w *Dzienniku* bł. Salawy.

Aniela czuje się zarazem „pyłkiem” chwały Boga¹, jak i „przedmiotem najczulszej swej miłości i ukochaną swoją”². Pewnego razu słyszy słowa: „ty jesteś jedynym przedmiotem mojej miłości”³. Tę wyłączność i wyjątkowość łask Błogosławiona z Krakowa ujmuje w postaci metafory dwóch ksiąg:

I otrzymałam dwie księgi, w których tylko ja umiałam czytać. A tam były wszystkie tajemnice spisane Serca Bożego, jakie ma nad całym światem. Ale to zrozumiałam, żeby tego nie mówić zupełnie⁴.

Boskie Serce sygnalizuje nam pojawienie się oblubieńczego wymiaru mistyki. Salawa nazywa swego Oblubieńca Mistrzem Utajonym, przebywając u Jego stóp jak ewangeliczna Maria, „pogrążona w głębokim milczeniu, upojona szczęściem takim, jakiego tylko Bóg udzielić może stworzeniu”⁵. Oblubieniec domaga się równie wyłącznej i absolutnej miłości:

Powiedz tak, że Mię kochasz i pragniesz kochać więcej, niż wszyscy ludzie od początku świata i aż do końca świata będą mię miłować...⁶

W głębi miłości i pragnienia dojrzewa wolność, w której Bóg jest jedynym godnym wyboru, staje się osią życia. Ze strony Boga wolność i miłość dla Niego jest rozpalana w tajemniczym płomieniu. W aktach mistycznych człowiek doznaje Boskiej hojności. Aniela podkreśla hojność tej wolności, z jaką Bóg się udziela: „[...] poznaję, to Pan Jezus udziela mi łask Bożych z wielkiej swojej miłości”⁷. Ta hojność rozciąga się na modlitwę: „Proś, o co chcesz, niczego ci nie odmówię. Wszystko otrzymasz z hojności Mojego Serca”⁸. Należy zwrócić uwagę na grę dwóch hojności: hojności Boga i hojności duszy⁹. Bóg w swej hojności przyodziewa człowieka swym pięknem:

A majestat Boży tak się bardzo zniża do tej biednej mojej prostoty. Ogrom wielkości Boga zakrywa całą moją nędzę tak, jakby ją zasłaniał, aby dusza w tej chwili nic nie widziała, tylko cała zakryta w nadzwyczajnej piękności Boga swojego...¹⁰

Chrystus często nawiedzał bł. Anielę, ponieważ szukał odpoczyнку:

¹ A. Salawa, *Dziennik*, red. J. R. Bar OFMConv., Warszawa 1989, s. 74.

² Tamże, s. 96.

³ Tamże, s. 83.

⁴ Tamże, s. 75.

⁵ Tamże, s. 97. Ukryty Oblubieniec jest charakterystyczną figurą Chrystusa np. w mistyce św. Jana od Krzyża.

⁶ Tamże, s. 103.

⁷ Tamże, s. 57.

⁸ Tamże, s. 58.

⁹ Tamże, s. 80.

¹⁰ Tamże, s. 94.

Często też Pan Jezus zrywa duszę i woła do Siebie, jakby szukał u niej jakiegoś schroniska i odpoczynku na widok zniewag i niewdzięczności ludzkiej, jak się wyrażał, czy żalił, czy zwierzał ze Swoim cierpieniem¹¹.

Wolność człowieka

Wolność człowieka należy do najbardziej istotnych przejawów życia ludzkiego, obok poznania i miłości jest jednym z komponentów podobieństwa do Stwórcy. Wolność pojawia się w doświadczeniu podmiotu, który podejmuje decyzję, wybiera, opowiada się pośród licznych okoliczności, racji i motywów.

Bóg respektuje wolność człowieka o czym zaświadcza nasza Błogosławiona. Przytacza opis spotkania z Jezusem:

A w całej tej rozmowie czułam, jak dusza moja duchem dziwnie była z Nim złączona. Był tak majestatyczny, ale bardzo ukryty. Zrozumiałam w tej mowie, a raczej w tym oświeceniu, jakie straszne udręczenia, dotąd nie znane, pragnie na duszę dopuścić, a czeka na zgodzenie się duszy. Bo Pan Jezus tak szanuje wolę człowieka, że nie dopuści podobnych cierpień, bez dobrowolnego od duszy zezwolenia¹².

Z teologicznego punktu widzenia obecność łaski wiąże się z dwiema okolicznościami:

- z coraz pełniejszym byciem prawdziwym i życiem w Prawdzie, którą jest Chrystus, a pamiętamy, że tylko prawda wyzwala (por. J 8,32);
- z narastającą wolnością w Duchu Świętym, gdyż tam, gdzie niepodzielnie panuje Bóg, tam jest i wolność: „gdzie jest Duch Pański – tam wolność” (2 Kor 3,17).

Ta wolność jest kształtowana na wzór Chrystusa, a może coś więcej. Św. Paweł mówi: „aż Chrystus w was się ukształtuje” (Ga 4,19). Zatem nie tyle ma być kształtowany człowiek, co Chrystus w człowieku. Życie w prawdzie i bycie prawdziwym wiąże się z wyzwaniem z grzechu, czyli zakłamania i dziedziny, która należy do Ojca kłamstwa (por. J 8,44). Następuje to pod wpływem Ducha Prawdy, „[...] którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna” (J 14,17).

Wolność od grzechu

Wolność nakierowana jest na dobro, można by powiedzieć – na jego pomnożenie, lecz funkcjonuje w środowisku aktywnego zła. Sama wola jest również skażona grzechem pierworodnym i człowiek może świadomie czy też nieopatrznie wejść w przestrzeń zła.

W życiu duchowym pierwszy etap rozwoju polega na wyzwoleniu się od naporu grzechu i zminimalizowaniu jego oddziaływania na ludzkie wnętrza (tzw. droga oczyszczająca lub początkujących). Tajemnica grzechu pojawia się w różnych formach, od metafory bagna po doświadczenie piekła. Aniela staje często przed, jak to nazywa, „zgrozą grzechu”¹³, ujmując ją jako brudną wodę¹⁴.

¹¹ Tamże, s. 82.

¹² Tamże, s. 96-97.

¹³ Tamże, s. 64.

¹⁴ Tamże, s. 59-60.

I stało się widzenie, że ja w jednej chwili jestem w znanej parafii chcąc przejść przez nią, by się dostać do kościoła. Co kilka kroków zewsząd, z każdego miejsca, czy z góry, czy doliną, wszędzie wybuchała woda bardzo brudna i tak wielka, że zalewała całą wioskę. A ja byłam w tych latach, ale dziwnie stałam się młodą i z nadzwyczajnym duchem szłam, a gdzie postąpiłam, to wszędzie ta woda ustępowała tak, że mogłam przejść¹⁵.

Wprowadzona zostaje w głębinę piekła, gdzie dominuje bezgraniczna rozpacz. Pod datą 2 kwietnia 1920 roku znajdujemy przejmujący zapis:

Najstraszniejsze, kiedy dusza poznała, za jakie grzechy została na wieki odrzucona od Pana Boga. A co najstraszniejsze, że ja już nie żyłam i że już nie miałam zupełnie prawa do miłosierdzia Bożego i Pan Bóg na wieki nie chciał o mnie wiedzieć. Widziałam i to dla mnie najważniejsze było, jak na ziemi byli wszyscy pewni, że ja przy łasce Bożej jestem i spowiednicy mieli się za mnie wiele modlić. Ach, jakaż to była męka najstraszniejsza, że ja już im tego nie mogę powiedzieć, bo już na wieki tak zostanę¹⁶.

Bóg często daje mistykom odczuć powagę grzechu oraz jego skutki, będące powodem cierpienia Chrystusa. Aniela notuje:

Kilka razy widziałam tak Pana Jezusa cierpiącego, to w cierniowej koronie, to ubiczowanego, to na krzyżu. I tak mi było powiedziane, że to za grzechy nałogowe – i moje i innych ludzi – tak Pan Jezus cierpiał¹⁷.

Głębia tego cierpienia staje się udziałem mistyczki. W dniu 19 grudnia 1918 roku napisze:

Czasem [...] doświadczam poszczególnie zniewag każdego grzechu, jakie Pan Jezus z niego ponosi¹⁸.

Dzięki owocowaniu tego typu wolności, człowiek doświadcza wyniesienia ku dobru i sprawności w jego dokonywaniu. Dokonuje się tajemnica chrztu świętego, kiedy to porzucane są dzieła diabła, a wybierane te Boże.

Wolność od świata i siebie samego

Wolność od grzechu wspierana jest dwiema łaskami:

- uwolnieniem się od mentalności tego świata, który tak często sprzeciwia się Bogu, lekceważy Go i usuwa z przestrzeni publicznej;
- uwolnieniem od siebie samego.

Aniela wspomina o pewnym olśnieniu:

Tu pragnę wyrazić trzy uczucia duszy pod wpływem szczególnej łaski Bożej. Pierwsze uczucie. Nadzwyczajny wstręt do wszystkiego, co nie jest Bogiem, a na to miejsce pragnienie, ach, jak bardzo wielkie: dużo, ach dużo cierpieć dla Boga.

Drugie uczucie. Szal miłości, porywający duszę gwałtem ku wyżynom tam, gdzie mój Pan i Bóg mieszka. Ach, jak wielki to szal miłości!

Trzecie uczucie. Niepojęta boleść duszy, czemu Pan Bóg jest tak mało kochany i tak zapominany i tak zlekceważony!¹⁹

¹⁵ Tamże, s. 59.

¹⁶ Tamże, s. 65.

¹⁷ Tamże, s. 53.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, s. 99.

W innym miejscu mówi o konieczności „oddalenia się” od świata:

Teraz coraz lepiej rozumiem, jak bardzo ważna to rzecz oddalić się od świata ciałem, sercem i umysłem i duszą, a wtenczas można poznać niepojęte rzeczy²⁰.

Upominał mnie Pan Jezus, że gdy będę się zajmowała różnymi rzeczami, choćby to były rzeczy same w sobie dobre, to nie będzie mnie udzielał tak wielkiej znajomości siebie²¹.

Kolejną ważną dziedziną wolności jest uwolnienie się od siebie. Bł. Aniela świadoma jest różnicy w dążeniu natury (ciała) i ducha (łaski). Stwierdza, że

Natura na każdym kroku roztacza tysiączne skargi niezadowolenia – a dusza ustawicznie podbija ją pod swoje prawo²².

Zmaganie z naturą skażoną grzechem należy do istotnych elementów życia duchowego. Dokonuje się swoista optymalizacja w dziedzinie działania łaski. Człowiek staje się jej coraz bardziej poddany.

Przybiera ono w mistyce konkretną formę zapomnienia o sobie. Aniela przytacza słowa Jezusa:

Pan Jezus i upominał i karmił i do ufności wielkiej zachęcał i do cierpienia i do zupełnego o sobie zapomnienia²³. Na innym miejscu znajdujemy słowa:

Tu potrzeba w życiu moim heroicznym duchem zdać się na rządy Opatrzności Bożej, a tym samym gwałtem zapomnieć o sobie²⁴.

W jakikolwiek sposób Pan Bóg się duszy udzieli, zawsze ją zachęca do zupełnego zmiążdżenia, a zapomnienia o sobie. I tak ma być, aby był w duszy spokój i śmierć bez bojaźni²⁵.

Wolność dla Boga – droga posłuszeństwa

Obok „wolności od” należy wskazać „wolność dla”. W tym wypadku uwolnienie od grzechu (rzeczywistości demonicznej), świata (doczesności) i siebie samego (zniekształconej grzechem natury) powoduje, że człowiek pozyskuje niezwykłą podatność na działanie Boga, gdyż wolność człowieka jest całkowicie uzgodniona z działaniem Bożym.

Można by stwierdzić, że człowiek świętuje i żyje wolnością dzieci Bożych, wolnością samego Boga. W przestrzeni ludzkiej wolności prawdziwym i jedynym Gospodarzem staje się Stwórca, a stworzenie zostaje Mu doskonale poddane. Dokonuje się to poprzez zwycięstwo nad naturą skłoną do grzechu, co św. Paweł nazywa dawnym, zmysłowym człowiekiem, a co Aniela określa jako ducha zwyczajnego i ducha wyższego. Pisz:

W dawnych zjawiskach czułam jak biegłam mimo ciemności, to mi było jasne, że to pewnie zapewnienie o moim postępie. A teraz to nie czuję, że ja mam tę nadzwyczajną siłę, ani tej wielkiej mądrości nie posiadam, tylko czuję, że jakaś druga istota duszy mojej do tej drogi jest pociągnięta i że się skłania, i zyskuje spokój prawdziwy, o ile wyższy od zwykłego spokoju. Jednym słowem jest tak, że duch wyższy jest przeciwny

²⁰ Tamże, s. 84-85.

²¹ Tamże, s. 57.

²² Tamże, s. 96.

²³ Tamże, s. 81.

²⁴ Tamże, s. 89.

²⁵ Tamże, s. 92.

duchowi dobremu i zwyczajnemu, i w tym zwyczajnym dusza nie znajdzie prawdziwego spokoju²⁶.

W tej dziedzinie mamy do czynienia z coraz szerszej i głębiej pojętym posłuszeństwem. Błogosławiona wskazuje kilka sytuacji, które je osłabiają:

Kilka razy zrozumiałam doświadczalnie, jak wielka jest doskonałość, do której Pan Bóg dusze przeznacza i jakie są przeszkody, że one do niej nie dochodzą, przeważnie bardzo delikatne lenistwo duchowe, trwoga przed pracą i brak posłuszeństwa łasce [...] ²⁷.

Pozyskiwanie i umacnianie wierności wobec Boga dokonuje się przez duchową formację. Aniela częstokroć, np. pod datą 12 marca 1919 roku, stwierdza: „Uczył Pan Jezus duszę, jak ma postępować. Była to mowa bardzo poważna i bardzo głęboka”²⁸. Jednocześnie zdaje sobie sprawę, że „Bardzo delikatne i maleńkie uchybienia, jak wielką są przeszkodą do połączenia się z Panem Bogiem”²⁹. Bóg od dusz uprzywilejowanych domaga się miłości heroicznej, absolutnej, bezwarunkowej.

Całkowite przyłgnięcie do Pana

W rozwoju duchowym następuje łaska zjednoczenia woli człowieka z wolą Boga lub też – precyzyjnie w naszym kontekście – wolności człowieka z wolnością Boga. Mówimy o całkowitym przyłgnięciu do Pana. Aniela tłumaczy:

[...] On chce [mieć] duszę tak gotową, żeby niewiele się czym innym zajmowała; choćby na pozór dobrym, ale więcej zajmowała się zatopieniem w Bogu [...] ³⁰.

Podporządkowanie się Bogu w dziedzinie mistyki wiąże się również z tzw. stanami biernymi, w których Bóg zawiesza aktywność duszy. Jest to swoiste prawo mistyczne, które oznacza doskonałe zawładnięcie ducha ludzkiego przez Boga. Człowiek w takim stanie nie ma jakiegokolwiek wpływu na czas, przebieg i owoce doświadczenia mistycznego.

Dusza zapomniiała zupełnie o sobie, poznała Boga swojego zupełnie bez zasłony. Trudno to wyrazić, jak się Bóg duszy udziela. Pełna zachwytu, cała olśniona i napełniona miłością, upojona takim szczęściem, że przez długi czas odeszła zupełnie od siebie, tak jakby nigdy nie żyła, ani nie istniała na świecie... ³¹

Sam Jezus wyjaśnia, że należy zachować wtedy spokój i nie próbować wpływać na Boską interwencję. Zaleca wręcz milczenie duszy.

Tak mówił Pan Jezus, że w tym stanie ma się dusza zachować biernie, spokojnie, w bardzo wielkiej cichości... ³².

Salawa uzasadnia, dlaczego Bóg wprowadza w ten stan:

Ale On stosuje się do jej nędzy i słabości, szczególnie że dusza ta jest jeszcze w ciele grzesznym, a On by ją skruszył swoją świętością. I dlatego czyni tak, że odśłania jej Swoją majestat i wzmacnia ją na tę chwilę. A widząc, jak dusza bardzo odeszła od siebie, czy też od życia – tego nie wiem – wzmacnia ją, o tak, jak maleńkie dziecko do pewnego stopnia matka pozostawia same sobie, ale jak już widzi matką, że dziecko

²⁶ Tamże, s. 71.

²⁷ Tamże, s. 68.

²⁸ Tamże, s. 59.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, s. 57.

³¹ Tamże, s. 101-102.

³² Tamże, s. 97.

to samo sobie rady dać nie może, naówczas zbliża się do dziecka, by mu dać znać, że ona jest przy nim i że widzi, co ono robi. O, tak samo dobroć Boża postępuje ze stworzeniem. Odsłania Swój majestat, ale go czyni przystępnym dla stworzenia, bo inaczej skruszałoby stworzenie...³³

Miłość – ostatecznym uzasadnieniem wolności

Bł. Aniela daje wyraz zrozumieniu, że hojna, bezinteresowna miłość pragnie ostatecznego dobra dla innych, czyli chce ofiarować im zbawienie. Wolność jest tak formowana, że święty bierze na siebie odpowiedzialność za grzech i pragnie z miłości cierpieć.

Zrozumiałam zamiary Boże. Zupełnie inne niż to, co człowiek pojmuje. Wiele rzeczy Pan Jezus zapowiedział, zachęcał do znoszenia przeróżnych upokorzeń, być od wszystkich wzgardzoną, bez sławy i dobrego imienia. I zaznaczył, że zupełnie jest co innego cierpieć to co mnie się należy, a co innego z miłości wielkiej hojnym sercem brać cierpienia za drugich³⁴.

W *Dzienniku* bł. Anieli często pojawia się wątek pragnienia cierpienia, by zapewnić innym niebo.

W zupełności doświadczyłam i byłam upewniona, że ta dusza jest w niebie, a co tam widziałam i czułam, co za chwała i co szczęście jest w niebie, to ani słowem, ani piórem się nie da wyrazić. I po takim doświadczeniu, to tylko jedno mam pragnienie: umrzeć, a drugie: dużo tu na ziemi cierpieć za grzechy³⁵.

Pragnienie to przyjmuje formę zadośćuczynienia:

O Boże! Jakżeż strasznie odczuwałam ból w duszy mojej, jakby w miarę zniewag pragnienie zadośćuczynienia. I tak to czułam, że absolutnie tak być musi, a inaczej być nie może, by zaspokoić pragnienie³⁶.

Ten ból nie wiąże się z jakimś zdręczaniem siebie, ale jest uczestniczeniem w Męce Chrystusa:

w dobroci Bożej tak mnie Pan Jezus zachęca do cierpień i że to jest największa łaska i że do tego daje odczuć swoje cierpienie³⁷.

W tym cierpieniu człowiek nie znajduje jedynie udręki, lecz i szczęście:

innym razem ukazał się Ukrzyżowany i bardzo cierpiący. A tak zapewnił, że tylko ten widok ma mnie do Niego przykuć i że tylko On, tak cierpiący, ma być moim celem. I dusza dziwnie była zgodzoną i zdecydowaną pójść tylko tą drogą. I to miało być jej szczęściem i zupełnym zadowoleniem³⁸.

Tajemnica grzechu w mistycznym wymiarze domaga się ducha ekspiacji. Wolność jest tak formowana, żeby człowiek podjął odpowiedzialność za grzechy innych. Bł. Aniela jest często zapraszana do podjęcia tego dzieła:

I tak to rozumiałam, że On chce [mieć] duszę tak gotową, żeby niewiele się czym innym zajmowała, choćby na pozór dobrym, ale więcej zajmowała się zatopieniem w Bogu i ustawicznie przeproszała za grzechy swoje i drugich³⁹.

³³ Tamże, s. 102.

³⁴ Tamże, s. 55.

³⁵ Tamże, s. 63.

³⁶ Tamże, s. 64.

³⁷ Tamże, s. 83.

³⁸ Tamże, s. 82.

³⁹ Tamże, s. 57.

Och, jakżeż boleśnie daje się odczuć, kiedy Pan Bóg jakby czeka ulgi u stworzenia! O Boże! Jakżeż strasznie odczuwałam ból w duszy mojej, jakby w miarę zniewag pragnienie zadośćuczynienia⁴⁰.

Ustawicznie czuję to, że jako ja mam być ofiarą i prześlaniem za grzechy ludzi...⁴¹

W końcu cała struktura duchowa zostaje wciągnięta w dzieło odkupienia. Salawa błaga Boga:

daj mi Panie, tę łaskę, abym ja była, jak Ty, taką ofiarą między niebem a ziemią, takim prześlaniem za grzechy najpierw moje, a i za grzechy całego świata⁴².

Bóg na tej drodze umacnia naszą mistyczkę wieloma łaskami, między innymi doświadczeniem stanu duszy bezgrzesznej:

Kilka godzin trwało zjawienie się Pana Boga, najpierw Majestat Boży, chwala Jego, następnie czule pieściły z maleńką dzieciną Pana Jezusa. Było też szczęście, jakiego doznaje dusza bez grzechu będąca⁴³.

Wyzwolenie od grzechu staje się własnym zadaniem, jak i misją wobec Kościoła, wprzęgniętą w zbawczą misję naszego Pana.

Ostatecznie zbawienie przybiera formę pełnego zjednoczenia z Bogiem, co w kontekście wolności oznacza życie w wolności Boga i niejako „przemierzanie” Boskich tajemnic świętując głębie Jego miłości.

Z przytoczonego materiału wynika, że wolność jest postawą duchową, która zostaje w pełni odzyskana w procesach rozwoju. Rozpoczyna się w zmaganiu z grzechem, czy też wpływem zła, a kończy świętowaniem Boskiej wolności, która zarazem jest udziałem w wolności Boga, jak i totalnym przyłgnięciem do Jego zbawczego dzieła. Lektura *Dziennika* bł. Anieli Salawy stanowi dojrzałe udokumentowanie tej prawdy duchowej.

Streszczenie

Ważną kategorią antropologiczną jest wolność, która objawia swą istotną rolę również w dziedzinie mistyki. Związana jest ona na pierwszych etapach z wolnością od grzechu (wyzwolenie z dziedziny zła), następnie staje się wolnością dla Boga i w Bogu, w potwierdzeniu miłości.

Bł. Aniela Salawa zaświadcza w swym *Dzienniku* o tych formach wolności, wskazując na konieczność życia w łasce, następnie wolności od świata i samego siebie (zapomnienie), wreszcie wolność osadzona w miłości do Boga, która wiąże się z ostatecznym przyłgnięciem do Niego. Wolność formowana przez miłość przyjmuje formę troski o zbawienie człowieka, a więc o związanie jego wolności z dziełem zbawczym Boga.

⁴⁰ Tamże, s. 64.

⁴¹ Tamże, s. 47.

⁴² Tamże, s. 100.

⁴³ Tamże, s. 48.

Spiritual Freedom Experience in the *Diary* of Bl. Aniela Salawa

Freedom is an important anthropological category which shows its important role also in the field of mysticism. In its first stages it is associated with freedom from sin (freedom from evil); it then becomes freedom for God and in God, as an affirmation of love.

Bl. Aniela Salawa confirms these forms of freedom in her *Diary*, denoting the necessity of life in grace, then freedom from the world and oneself (oblivion) and finally freedom which is implanted in love to God leading to ultimate adherence to Him. Freedom formed by love takes the form of concern for man's salvation that is to join his freedom with the salvific activity of God.

Słowa kluczowe: bł. Aniela Salawa, wolność, grzech, mistycyzm, zjednoczenie z Bogiem, przebłaganie za grzechy

Key words: Blessed Aniela Salawa, freedom, sin, mysticism, union with God, propitiation for sins